

Gen. prof. Stanisław Koziej
Akademia Sztuki Wojennej
(b. szef BBN i wiceszef MON)

**PUNKTY KRYTYCZNE STRATEGII ODSTRASZANIA I OBRONY NATO
I PRIORYTETY POLSKIEJ POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA W RAMACH SOJUSZU
W WARUNKACH II ZIMNEJ WOJNY Z ROSJĄ**

W strategii odstraszenia i obrony NATO w nadchodzących latach II zimnej wojny z Rosją można wyróżnić kilka krytycznych punktów, które – obok bieżącego wspierania Ukrainy w wojnie z Rosją – mieć będą decydujące znaczenie dla strategicznej stabilności w Europie oraz dla bezpieczeństwa Polski i całego sojuszu. Aktywne podejście do nich powinno nakreślać priorytety polskiej polityki bezpieczeństwa w ramach NATO. Są to:

- 1) Neutralizacja rosyjskiej doktryny wykorzystania taktycznej (niestrategicznej) broni nuklearnej, znanej jako doktryna „deeskalacji nuklearnej”. Jest ona kluczowa dla szantażowania kolektywnego i działającego na zasadach konsensusu systemu bezpieczeństwa zarówno przed, jak i w czasie konfliktu i tym samym zwiększa ryzyko zdecydowania się Rosji na agresję. Pod jej parasolem bowiem może liczyć na korzystne dla niej przerwanie konfliktu konwencjonalnego po zaskakującym uderzeniu i uzyskaniu założonego ograniczonego celu. Skuteczną odpowiedzią NATO na tę doktrynę może być tylko rozmieszczenie w Europie lądowych środków przenoszenia broni nuklearnej adekwatnych do arsenału rosyjskiego oraz poszerzenie formuły „Nuclear Sharing”.
- 2) Wykrycie zawczasu praktycznych przygotowań do ewentualnej agresji, od czego zależy uruchomienie własnej reakcji, by wyeliminować (maksymalnie ograniczyć) skutki ewentualnego zaskoczenia wojną. Konieczne są do tego skuteczne i wiarygodne dla decydentów politycznych zdolności przeciwwaskoczeniowe (wywiad, kontrwywiad, rozpoznanie, monitoring...). Ich rozwój powinien być „priorytetem priorytetów” dla całego NATO, a bezwarunkowo (bez żadnych limitów finansowych na to zadanie) w państwach frontowych, jakim jest Polska.
- 3) Powstrzymujące reagowanie kryzysowe w razie pojawiania się oznak narastającego napięcia i zagrożenia w relacjach z Rosją. Idzie o uprzedzające rozwinięcie adekwatnych sił szybkiego użycia na kierunkach (w rejonach) ewentualnego zagrożenia. Doktryna użycia takich sił w NATO nie powinna być tylko doktryną reagowania *post factum*, gdy kryzys już się rozwinął, lecz doktryną działania *ex ante*, aby powstrzymać Rosję przed podejmowaniem ryzykownych kroków i liczenie na sukces metody „faktów dokonanych”. Warto być może nawet zmienić dotychczasową terminologię mówiącą o „siłach reagowania (odpowiedzi)” na „siły powstrzymywania kryzysowego”.

- 4) Przyjęcie koncepcji obrony uprzedzającej. Jeśli sojusz ma bronić „każdego cala” swojego terytorium, to ta deklaracja woli politycznej może być realizowana tylko przez rozpoczęcie zwalczania sił agresora już od chwili podjęcia przezeń decyzji i dania swoim wojskom sygnału do ataku, tzn. od momentu stwierdzenia, że agresja jest nieuchronna (*imminent*). Dodajmy, że obrona uprzedzająca (*preemptive*) jest pełni zasadna i zgodna z prawem międzynarodowym, w przeciwieństwie do obrony prewencyjnej (*preventive*) zakazanej przez prawo. Zadeklarowanie takiej strategii obronnej byłoby jednym z istotnych elementów odstraszania agresora przed zdecydowaniem się na taki krok. Nie ulega wątpliwości, że możliwość zdecydowania się zbiorowego podmiotu obronnego, jakim jest NATO, na przyjęcie doktryny obrony uprzedzającej, a także jej skuteczność w praktyce, zależą w decydującym stopniu od skuteczności i przede wszystkim wiarygodności ocen wywiadowczych. Te z kolei mogą być zapewniane przez zagwarantowanie posiadania przez sojusz potrzebnych zdolności przeciwzaskoczeniowych (patrz pkt 2.).
- 5) Trwałość obrony w strefie nadgranicznej. Zniechęcać przeciwnika do agresji może uświadamianie mu trudności i wyraźne redukowanie jego szans na sukces w bitwie granicznej początkowego okresu wojny. Rolę tę pełni realna i sygnalizowana przeciwnikowi siła oporu już od pierwszej rubieży obronnej. Składają się na nią dwa czynniki. Pierwszy to wojska zawczasu rozwinięte w strefie nadgranicznej, w szczególności wojska jak największej liczby państw sojuszniczych, nie tylko państw frontowych. Drugi to rozbudowana infrastruktura obronna w tej strefie, w naszym wypadku realizowana w ramach projektu „Tarcza Wschód”. Dlatego zabieganie w sojuszu o wzmocnienie obecności wojskowej na wschodniej flance oraz o wsparcie finansowania „Tarczy Wschód” jest i musi być oczywistym priorytetem polskiej polityki bezpieczeństwa.
- 6) Logistyka strategiczna zapewniająca ciągłość i wszechstronność wsparcia obrony, w szczególności w najtrudniejszym wariantcie pełnoskalowej i długotrwałej wojny. Rosji należy dać jasne i wiarygodne przesłanie, że nie ma szans na wygranie wojny z NATO na wyczerpanie, jak chce to zrobić obecnie w wojnie w Ukrainie. Idzie tu zwłaszcza o dwa aspekty: a) rozwinięcie zawczasu stałej bazy logistycznej na operacyjnym teatrze wschodniej flanki, tj. przygotowanie i rozmieszczenie tutaj broni i zapasów materiałowych (amunicji, paliw, żywności...) dla przybywających z głębi strategicznej wojsk wzmocnienia oraz b) mobilność strategiczną, czyli zapewnienie sprawnego i szybkiego przerzutu tych wojsk, zwłaszcza amerykańskich, przez kontynent europejski na wschodnią flankę.

W sumie determinacja i ciągła aktywność w odniesieniu do powyższych punktów powinna kształtować główne treści polskiej polityki bezpieczeństwa w NATO.

=====